

Ponad 1170 osób zmarło po szczepieniach na koronawirusa w samych Stanach Zjednoczonych (jak dotąd)



Amerykańskie Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC) prowadzi [dochodzenie w sprawie śmierci](#) mężczyzny z Nebraski, który zmarł niedługo po przyjęci szczepionki na COVID-19.

Dołączając do ponad 1170 innych zgonów, które również zgłosiły CDC i FDA jako zgony poszczepienne. Mężczyzna, który był przed czterdziestką, właśnie otrzymał pierwszą dawkę szczepionki (Pfizera i BioNTech China) przeciw wirusowi, która w zeszłym roku otrzymała awaryjną zgodę w ramach programu „Operation Warp Speed” Donalda Trumpa.

Mężczyzna mieszkał w ośrodku opieki długoterminowej, a media głównego nurtu szybko zauważyły, że ma „kilka współistniejących chorób i dolegliwości”. Gdyby jednak ten człowiek po prostu uzyskał „pozytywny” wynik testu na obecność chińskich zarazków, media zignorowałyby te współistniejące choroby i dolegliwości i zrzuciłyby winę za jego „pozytywny” test na ludzi, którzy nie noszą maseczek.

„Zazwyczaj zgony wywołane szczepionką Covid-19 można przypisać anafilaksji i pojawiają się w stosunkowo krótkim czasie po podaniu szczepionki, dlatego przeprowadza się monitorowanie” – stwierdził dr Gary Anthone, główny lekarz w Nebrasce.

„Chociaż nie mogę spekulować na temat tego przypadku, kiedy ludzie umierają dni lub tygodnie po podaniu szczepionki, jest to bardziej prawdopodobne z powodu innych podstawowych czynników” – dodał.

Innymi słowy, Anthone gra w polityczną poprawność, jeśli chodzi o szczepienia przeciwko Covid-19. Zastrzyk jest bezpieczny i skuteczny, twierdzi zakład, co oznacza, że □ wszelkie zgłoszone zgony musiały być spowodowane czymś innym.

Śmierć mężczyzny została zgłoszona w rządowym systemie zgłaszania zdarzeń niepożądanych szczepionek (VAERS), który śledzi obrażenia i zgony spowodowane przez szczepionki. Uważa się, że VAERS wychwytuje tylko mniej niż jeden procent wszystkich obrażeń i zgonów spowodowanych szczepieniami.

„Ten proces umożliwia CDC i FDA ścisłe monitorowanie i ocenę wszelkich zdarzeń niepożądanych w celu bieżącej oceny bezpieczeństwa” – wyjaśnił w oświadczeniu stanowy departament zdrowia stanu Nebraska.

260 razy więcej młodych ludzi umiera z powodu szczepionek na koronawirusa niż na samego koronawirusa

Zgodnie z oczekiwaniami CDC próbuje przekonać opinię publiczną, że chińskie szczepionki nie są związane z tego typu zgonami. Prywatna korporacja udająca agencję rządową twierdzi, że nie ma żadnego wzorca śmierci związanego z tymi zastrzykami.

W międzyczasie Anthone ostrzega osoby z „chorobami wysokiego ryzyka”, aby najpierw skonsultowały się z lekarzem, zanim zgodzą się na szczepienie przeciwko Covid.

Zmarły mężczyzna z Nebraski znalazł się w młodszej kategorii wiekowej, czyli poniżej 65 lat, co według izraelskiego Ministerstwa Zdrowia jest narażone na wyjątkowo niskie ryzyko

śmierci z powodu samego wirusa.

W rzeczywistości dane pokazują, że 260 razy więcej młodych ludzi umiera z powodu ukłucia niż wirusa, co sprawia, że są one całkowicie niepotrzebne i niezwykle niebezpieczne.

Ludziom byłoby znacznie lepiej po prostu przeżyć swoje życie, [naturalnie wzmocnić swój system odpornościowy](#) i wyłączyć telewizję i media społecznościowe. W ten sposób unikną niekończącego się strachu mediów przed wirusem i rzekomej potrzeby natychmiastowego zaszczepienia się, aby go powstrzymać.

„Dzisiejsze szalone uzasadnienie proponuje: weź „lekarstwo”, które jest o wiele gorsze niż „dolegliwość” – napisał jeden z naszych wnikliwych komentatorów. „Zobacz, co im ujdzie na sucho w dzisiejszych czasach: wymyślanie inwazyjnego zaszczepienia trucizn, które mogą powodować ostre i przewlekłe choroby na całe życie”.

„A owce noszą swoje maski w cichym, choć idiotycznym wsparciu dla tego złowrogiego spisku. Naprawdę niebezpieczne jest przemawianie w izolacji, ale My, Lud, masowo zwyciężymy, ponieważ jesteśmy dobrymi, którzy zatriumfują nad złem”.

Przetłumaczono z newstarget.com

Źródła:

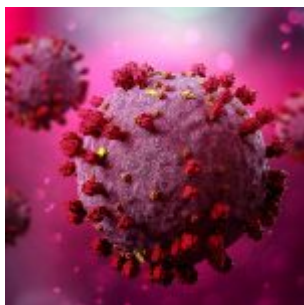
CNBC.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

Oszustwo COVIDowe nie pozostanie w ukryciu na zawsze



Zawód lekarza naprawdę kupił COVID z powodu prostego faktu, otrzymują premie i dodatki, jeśli dana osoba miała COVID-19. W USA twierdzili, że COVID ma większy wpływ na mniejszości, ale nie wspominali, że jeśli nie ktoś nie miał ubezpieczenia i powiedział, że ma COVID, rząd pokrywał 100% wszystkich kosztów leczenia. Przekupili lekarzy, aby przekształcić COVID w ogólnokrajowy kryzys, a nawet przy całym tym szumie liczba ofiar śmiertelnych wynosi tylko 0,028%.

Teraz rodziny zaczynają domagać się dochodzeń, ponieważ ich ukochana osoba została wymieniona jako umierająca z powodu COVID, a tak na prawdę nie było.

W Wielkiej Brytanii wielu ekspertów medycznych twierdzi obecnie, że zbyt wiele ofiar śmiertelnych obwinia się o wirusa. Według [Daily Mail](#), jeden z zakładów pogrzebowych wypowiedział się, nazywając to „narodowym skandalem”. W Wielkiej Brytanii nie odnotowano przypadków grypy, a w Kanadzie doniesienia o grypie to tylko ułamek tego, co było.

Oszustwo, które było tak wszechobecne, zniszczyło światową gospodarkę, spowodowało niedobory żywności i zostało wykorzystane, aby położyć kres naszym podstawowym prawom człowieka. Zlikwidowali branżę hotelarską, kultura i sztuka jest ograniczona, wielu uczniów ma depresję i nie może uczyć

się zdalnie. Obserwuje się wzrost liczby samobójstw, które [wzrosły o 60%](#). Tymczasem obserwujemy [gwałtowny spadek liczby nowych przypadków COVID-19](#), który ma miejsce w USA, Kanadzie, a także w Indiach. Oznacza to, że znaczna część problemu COVID została wywołana przez prasę i skorumpowane osoby z branży medycznej.

Następnie mamy uosobienie korupcji w postaci dr Anthony'ego Fauci, który powie wszystko, aby utrzymać kryzys COVID. Mówi teraz, że ponieważ jest zaszczepiony, może wreszcie przytulić swoją córkę, ponieważ ona też jest zaszczepiona. Twierdzi, że od roku nie mógł przytulić córki. Teraz, jeśli dostaniesz szczepionkę Gatesa, nie będziesz musiał dystansować się społecznie od zaszczepionych osób. Ten facet powinien siedzieć. Mimo wielu kłamstw występuje w filmach promocyjnych Schwaba, w których zachwala ekonomiczną potrzebę Wielkiego Resetu, pomimo iż nie ma on kwalifikacji w tym temacie.

Straciliśmy tak wiele z powodu tego oszustwa, a oni głęboko terroryzowali ludzi, aby nosili maski i bali się nawet przebywać w towarzystwie. Szkody wyrządzone społeczeństwu są nieodwracalne. Ludzie zaczynają walczyć.

Autor: [Martin Armstrong](#)

USA: Senat ponownie odrzuca ustawę domagającą się opieki nad dziećmi, które przeżyły

aborcję



Senat ponownie odrzucił ustawę o “Born-Alive” (urodzone żywe), która nakładałaby na dzieci, które przeżyły aborcję, taki sam poziom opieki, jak na noworodki w wieku ciążowym.

Sen. Ben Sasse (R-NE) podjął próbę dodania tego środka do projektu ustawy budżetowej w czwartek wieczorem.

Demokraci Sens. Joe Manchin (WV) i Bob Casey (PA) dołączyli do Republikanów w głosowaniu 52-48, aby poprzeć projekt ustawy, ale środek nadal nie osiągnął wymaganego progu 60 głosów:

Appalled that this didn't pass. Thank you [@Sen_JoeManchin](#) & [@SenBobCasey](#) for voting pro-life.

There's nothing Democratic about denying medical care to newborn survivors of abortion. <https://t.co/nKcQXKKS99>

– Democrats For Life (@demsforlife) [February 5, 2021](#)

„Ochrona noworodków powinna być najłatwiejszą rzeczą na świecie” – stwierdził Sasse po głosowaniu, jak [podała](#) Katolicka Agencja Informacyjna. „Każde dziecko zasługuje na troskę. Tu nie chodzi o aborcję; chodzi o prawa człowieka”.

Przewodniczący Senatu Pro-Life Caucus, senator Steve Daines (R-MT), napisał na Twitterze, że porażka głosowania jest „mroźną krew w żyłach”.

„To nie jest opieka zdrowotna, to dzieciobójstwo” – dodał:

Senate Democrats voted to deny medical care for a baby born ALIVE after a botched abortion. This isn't healthcare, this is infanticide. It's chilling.

– Steve Daines (@SteveDaines) [February 5, 2021](#)

Almost every Senate Democrat voted to let children that survive attempted abortions die on the operating table. We must restore a culture of life to our legislature.
<https://t.co/YZdH1NFt8F>

– Tom Cotton (@SenTomCotton) [February 5, 2021](#)

„Jak dobrze wiedzą Demokraci, to nie jest ustawa o aborcji” – powiedział ksiądz Frank Pavone, krajowy dyrektor Priests for Life w oświadczeniu przesłanym do Breitbart News. „To ustawa ratująca życie, która dotyczy tylko noworodka i nie ma nic wspólnego z matką dziecka. Niemniej jednak Demokraci nadal okazują swoje poparcie dla dzieciobójstwa”:

https://twitter.com/JillFilipovic/status/1337398186554617857?ref_src=twsrc%5Etfw%7Ctwcamp%5Etweetembed%7Ctwterm%5E1337398186554617857%7Ctwgr%5E%7Ctwcon%5Es1_&ref_url=https%3A%2F%2Fwww.breitbart.com%2Fpolitics%2F2021%2F02%2F05%2Fsenate-again-rejects-bill-requiring-care-babies-survive-abortion%2F
Podczas gdy lewica często używa tematów do dyskusji, które twierdzą, że ustawa Born-Alive Act nie jest „konieczna”, ponieważ Kongres uchwalił już ustawę Born-Alive Infants Protection Act 2002 lub ponieważ dzieciobójstwo jest już nielegalne w świetle przepisów o zabójstwach, Patrina Mosley, dyrektor Family Research Council Life, Culture, and Women's Advocacy, [poruszyła](#) ten problem w lutym 2020 r.:

Kongres przyjął ustawę o ochronie niemowląt urodzonych żywych z 2002 r., Ale była to tylko [zmiana](#)

definityjna stwierdzająca, że „wszystkie niemowlęta, które przeżyły aborcję, są pełnoprawnymi osobami zgodnie z prawem. Nie wymagała żadnej opieki medycznej dla niemowląt urodzonych żywych ani nie zawierała przepisu umożliwiającego ściganie każdego, kto nie zapewnił im opieki.

Mosley odniósł się również do wyroku skazującego za zabójstwo aborcjonistę z Filadelfii, Kermita Gosnella, aby poruszyć kolejną kwestię dotyczącą prawa zabójstw:

W obecnym prawie dotyczącym zabójstw istnieje rozróżnienie między zabijaniem czynnym i biernym. Aktywne zabijanie to to, co robił aborcjonista z Pensylwanii, Kermit Gosnell, kiedy podcinał szyję i kręgosłupy niemowląt, które według niego były „wystarczająco duże, by odprowadzić go na przystanek autobusowy”. Naoczni świadkowie, którzy pracowali z tekszańskim aborcjonistą Douglasem Karpenem, zeznali, że regularnie zabijał dzieci urodzone żywcem, przecinając ich rdzenie kręgowo, śmiertelnie raniąc je ciosami w miękkie miejsce na ich głowach i skręcając im szyję.

Gosnell został skazany za trzy zarzuty morderstwa na podstawie ustawy o zabójstwie w Pensylwanii, w tym za dzieciobójstwo.

„A co z aborcjonistą, który po prostu zostawia niemowlę na śmierć?” – zapytała Mosley. „Ustawa o ochronie osób, które przeżyły aborcję wymagałaby, aby lekarz dyżurny leczył dziecko, które potrzebuje pomocy, kiedy urodzi się żywe po aborcji. Jeśli zabijesz to dziecko, popełnisz morderstwo. Obecnie, jeśli zostawisz dziecko na śmierć, nic nie jesteś winny”.

Melanie Israel, pracownik naukowy Heritage Foundation, zauważyła również w lutym 2019 r., że obecna polityka federalna nie jest wystarczająca, aby chronić dzieci, które przeżyły nieudaną aborcję.

Ustawa o 'urodzeniu żywym' z 2002 r. „wyjaśnia dla celów prawa federalnego, że „każde niemowlę... urodzone żywe na jakimkolwiek etapie rozwoju” jest „osobą” niezależnie od okoliczności – w tym wywołanej aborcji okołoporodowej” – zauważyła Israel. „Nie precyzuje jednak obowiązków związanych z opieką nad takimi niemowlętami”.

W lutym 2019 roku „Susan B. Anthony List” sponsorowało ankietę przeprowadzoną przez McLaughlin & Associates, która [wykazała](#), że 77 procent Amerykanów popiera przepisy zapewniające dzieciom, które przeżyją aborcję, taką samą opiekę, jak każdemu niemowlęciu urodzonemu przedwcześnie w tym samym wieku.

Wynik ten obejmował 75 procent niezależnych wyborców i 70 procent Demokratów.

Źródło:

breitbart.com

Walcząc o prawo do wolności religii lub przekonań, trzeba mówić w imieniu ofiar prześladowań religijnych



O konieczności dialogu, prawie do wolności religijnej lub przekonań, przeciwdziałaniu dyskryminacji oraz prześladowaniom na tle wiary i światopoglądu mówili goście odbywającej się w dniach 16-17 listopada oficjalnej części trzeciej edycji [Konferencji Ministerialnej na rzecz Wolności Religii lub Przekonań](#). W wydarzeniu wzięli udział m.in. ministrowie spraw zagranicznych państw, przedstawiciele Organizacji Narodów Zjednoczonych, Parlamentu Europejskiego, amerykańskiej Komisji ds. Międzynarodowej Wolności Religijnej (ang. U.S. Commission on International Religious Freedom, USCIRF), Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) oraz organizacji pozarządowych i środowiska naukowego.

„Wiara jest wieczna, a tyranie należy przewyciężyć”

Tegoroczną edycję wydarzenia [organizowała Polska](#) we współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Z powodu pandemii spotkanie zostało przeprowadzone w formie wideokonferencji.

Konferencję zainaugurował minister spraw zagranicznych prof. Zbigniew Rau, który przypomniał, że Polska ma „wielowiekową tradycję pokojowej koegzystencji różnych grup religijnych”. Jako jeden z przykładów aktywności Polski w zakresie ochrony i promowania wolności religii podał inicjatywę polskiej dyplomacji, dzięki której w 2019 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło 22 sierpnia Międzynarodowym Dniem Upamiętniającym Ofiary Aktów Przemocy ze względu na Religie lub Wyznanie. Zaapelował też o wzmożenie wysiłków na rzecz ochrony i promocji wolności religii lub przekonań.

Sekretarz stanu USA Mike Pompeo podczas swojego

przemówienia [zauważył](#), że wydarzenie jednoczy różne narody i łączy tradycje. Podkreślił jednak, że godność każdego człowieka jest uznawana za fundamentalną, niezależnie, czy jest się wierzącym, czy niewierzącym.

Pompeo zaznaczył, że Stany Zjednoczone [respektują](#) podstawowe prawa każdego mężczyzny, kobiety i dziecka.

Zwrócił uwagę, że na całym świecie wciąż dochodzi do naruszeń wolności religijnej lub przekonań. Jak podał, Komunistyczna Partia Chin prześladowa „chrześcijan, muzułmanów, buddystów i zwolenników Falun Gong”.

Falun Gong, nazywane także Falun Dafa, jest praktyką duchową opartą na naukach moralnych skupionych wokół zasad Prawdy, Życzliwości i Cierpliwości, na którą składa się również pięć ćwiczeń medytacyjnych. Od 1999 roku jest brutalnie prześladowana w Chinach. Najpotworniejszym przejawem represji trwających już dwie dekady jest grabież organów od żywych ludzi usankcjonowana przez ChRL.

Szef amerykańskiej dyplomacji wymienił także irański reżim, który represjonuje mniejszości religijne oraz wskazał na Koreę Północną, gdzie za posiadanie Biblii grożą tortury, a nawet kara śmierci.

Wezwał do kontynuowania działań na rzecz wolności religijnej w ojczyznach oraz do wystąpienia „w imieniu ofiar prześladowań religijnych na całym świecie”. Dodał, by czynić to „w przekonaniu, że wiara jest wieczna, a tyranie należy przewyciężyć”.

Minister spraw zagranicznych Czech Tomáš Petříček, przypomniał, że w czasach komunizmu religia była w jego ojczyźnie mocno zwalczana. Nadzieję i wsparcie dla katolickiej społeczności przyniósł wybór papieża Jana Pawła II.



Zrzuty ekranu z filmów zamieszczonych przez ChinaAid ukazują zniszczenie kościoła Golden Lampstand w mieście Linfen w chińskiej prowincji Shanxi we wtorek 9.01.2018 r. Według doniesień chińska Ludowa Policja Zbrojna użyła materiałów wybuchowych, by zburzyć kościół w ramach sankcji wobec chińskich chrześcijan (ChinaAid)

„Dlatego naszym obowiązkiem jest również dzielenie się doświadczeniem pokojowych zmian od ucisku po wolność z innymi krajami, w których władza i reżim nadal rządzą i ograniczają podstawowe wolności” – powiedział.

Według Petříčka rozmawiając o prawie do wolności religii lub przekonań, należy uwzględnić kontekst, w jakim znajduje się współczesny świat – pandemia, postęp technologiczny, trwające konflikty. Ważne są nie tylko postawy polityków, lecz także przywódców religijnych.

„Kluczową rolą do odegrania jest sprzeciwianie się nietolerancji, stereotypom i mowie nienawiści” – skomentował. Petříček uczulił też, by nie zapominać „o znaczeniu praw człowieka i poszanowaniu różnorodności”.

Lord Ahmad of Wimbledon, specjalny przedstawiciel premiera ds. zapobiegania przemocy seksualnej w konfliktach i minister stanu (minister ds. Azji Południowej i Wspólnoty Narodów) Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej stwierdził, że prześladowania i dyskryminacja na tle religijnym nie mogą być tolerowane.

Wskazał, że oprócz represji stosowanych wobec mniejszości religijnych w Pakistanie oraz prześladowań chrześcijan na całym świecie Zjednoczone Królestwo pozostaje głęboko zaniepokojone sytuacją łamania praw człowieka w Chinach. Przypomniawszy, że dochodzi tam do prześladowań „Ujgurów i innych mniejszości, szczególnie w Xinjiangu”.

Podkreślił, że Zjednoczone Królestwo wielokrotnie przyjmowało rolę lidera w działaniach mających na celu „pociągnięcie Chin do odpowiedzialności”.

Przypomniał też, że w październiku 39 państw na forum ONZ podpisało oświadczenie, wyrażając „głębokie zaniepokojenie sytuacją w Xinjiangu, a także w Tybecie i Hongkongu”.

Jak tłumaczy, bez względu na to, z jakimi innymi tragediami mamy do czynienia, nie wolno nam przestać działać na rzecz prześladowanych. „Dlaczego? Po prostu za to, co noszą w swoich sercach i w co wierzą” – podsumował Lord Ahmad of Wimbledon.

Rob Oliphant, przedstawiciel Kanady, sekretarz parlamentarny ministra spraw zagranicznych, powiedział, że jego kraj, działając na rzecz ochrony wolności religijnej lub przekonań, stara się zwracać uwagę międzynarodowej opinii publicznej na zagadnienia, „które wszyscy dobrze znamy”. Wymienił sytuację „Ujgurów, muzułmanów, buddystów tybetańskich, praktykujących Falun Gong i innych społeczności wyznaniowych lub przekonań w Chinach”.



Praktykujący Falun Gong biorą udział w paradzie upamiętniającej rocznicę prześladowań Falun Gong w Chinach, Waszyngton 18.07.2019 r. (Samira Bouaou / The Epoch Times)

Wspominał również o prześladowaniach bahaitów, największej nieislamskiej mniejszości religijnej w Iranie, więzieniu chrześcijan w Korei Północnej i represjach stosowanych wobec nich w Pakistanie, a także szerzeniu się antysemityzmu, jak i „antymuzułmańskiej nienawiści” na całym świecie.

Uczestnicy konferencji wyrażali solidarność z Francją i Austrią po ostatnich atakach terrorystycznych.

Szacunek do siebie nawzajem

Drugiego dnia konferencji odbyły się trzy sesje tematyczne.

Eksperti dyskutowali na temat ochrony wolności religii lub przekonań w czasach panującej pandemii wirusa KPCh, (Komunistycznej Partii Chin), powszechnie znanego jako nowy koronawirus, o relacji pomiędzy wolnością religii lub przekonań a zrównoważonym rozwojem oraz o wzajemnej zależności między zapewnieniem wolności religii lub przekonań

a bezpieczeństwem.

Paneliści podkreślali, jak ważne jest poszanowanie prawa wolności religii lub przekonań, wzajemna życzliwość, zrozumienie i empatia wobec każdej istoty ludzkiej, ponieważ każda osoba ma prawo do własnych przekonań, do tego, by wierzyć lub nie wierzyć, i nikt nie powinien być za to osądzany, a tym bardziej poddawany represjom.

Poruszali także kwestię wzmożonych restrykcji wobec mniejszości religijnych w trakcie pandemii, rozpowszechnianie teorii spiskowych, które nie tylko dezinformują społeczeństwo, ale co gorsze, stygmatyzują daną grupę religijną.

Mówcy wielokrotnie więc zaznaczali, jak ważną rolę odgrywa w tym procesie edukacja i uwrażliwianie na potrzeby drugiego człowieka, zwłaszcza w dobie mediów społecznościowych, które błyskawicznie rozpowszechniają różnego typu informacje.

David Harris z American Jewish Committee przypomniał, że słowo niesie ogromne znaczenie, a dziennikarstwo ma możliwość ratowania ludzkiego życia.

Eksperti wskazywali też na potrzebę dobrej współpracy, to znaczy z poszanowaniem miejsc kultu i zasad danej religii, między państwami i przywódcami religijnymi w celu zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim obywatelom.

W kolejnych dniach będzie można uczestniczyć w wydarzeniach towarzyszących, które zorganizowały instytucje i organizacje z całego świata.

Źródło:

[theepochtimes](https://www.theepochtimes.com)

Trump obiecuje zakwestionować WSZYSTKIE stany, w których Biden został oszukańczo ogłoszony zwycięzcą



Ponieważ nie ma absolutnie żadnych wątpliwości, że Demokraci popełniają powszechne oszustwa wyborcze, próbując ukraść wybory dla Joe Bidena, prezydent Trump [obiecał](#) zrobić wszystko, aby obliczenia były jak najbardziej dokładne.

W serii tweetów, z których wszystkie zostały „sprawdzone” i oenzurowane przez Jacka Dorsey’a i jego zbirów na Twitterze, Trump ujawnił, że jego zespół planuje prawnie zakwestionować „każde z niedawnych roszczeń Bidena” za oszustwa wyborcze i stanowe.

Trump mówi, że istnieje „mnóstwo dowodów” na to, że popełniane są zbrodnie, i że na końcu „WYGRAMY!”.

W ciągu kilku minut od opublikowania tego na Twitterze, jego konto zostało wzięte pod lupę przez Twittera, który opublikował zawiadomienie stwierdzające, że „niektóre lub wszystkie treści udostępnione w tym tweecie są kwestionowane i mogą wprowadzać w błąd co do wyborów lub innego procesu obywatelskiego”.

W innym tweecie z około godziny wcześniej Trump napisał, że głosy otrzymane po dniu wyborów nie będą liczone, na co Twitter odpowiedział z tym samym powiadomieniem, co powyżej.

Według Twittera te dwa tweety Trumpa są „mylące”, ponieważ „[niektóre] głosy mogą nadal wymagać policzenia”. Twitter odrzuca nawet pomysł, że może [dojść do](#) oszustw wyborczych.

William Barr nie zamierza nic robić w sprawie oszustw wyborczych

Nadal napływają doniesienia o oszustwach wyborczych występujących w Pensylwanii, Wisconsin, Michigan, Nevadzie, Georgii, Arizonie i Północnej Karolinie, a mimo to prokurator generalny William Barr nie [zrobił nic](#), aby to powstrzymać.

W rzeczywistości Barr chce, aby skontaktować się z Federalnym Biurem Śledczym (FBI), jeśli ktoś podejrzewa nieuczciwą grę – z tym samym FBI, które jest skorumpowane do rdzenia i niezdolne do wymierzenia sprawiedliwości.

„Dyrektor FBI, Christopher Wray, jest nieuczciwy i stara się chronić tych w rządzie oraz polityków Demokratów, którzy popełnili przestępstwa” – pisze Joe Hoft dla The Gateway Pundit.

„Dokumenty w sprawach, w których postawiono akty oskarżenia, takie jak sprawa generała Flynna i Rogera Stone’a, pozostają ukryte, a po znalezieniu są redagowane bez innego powodu niż tuszowanie zbrodni w Deep State.”

Nawiasem mówiąc, Barr nie jest wcale lepszy. To, dlaczego Trump go zatrudnił, jest anomalią, ale facet wielokrotnie odmawiał postawienia zarzutów osobom zaangażowanym w skandal e-mailowy Hillary Clinton, rosyjską teorię spisku zмовy, umowę z Iranem, a ostatnio Huntergate.

Innymi słowy, oczekiwanie, że Barr zrobi teraz cokolwiek, by

chronić Amerykę przed oszustwami wyborczymi, to mrzonka.

To, czego teraz jesteśmy świadkami, to najbardziej rażący przejaw oszustw wyborczych w historii w tym kraju, a AG prezydenta nie robi absolutnie nic, aby temu zapobiec. Dobrą wiadomością jest to, że Trump jest wojownikiem, a jego zespół utworzył własny [formularz](#) zgłoszenia oszustwa wyborów, w którym osoby podejrzewające oszustwa wyborcze mogą składać swoje dowody.

Z obecnego punktu widzenia może to być długi, przeciągający się proces wykorzeniania oszustwa po jednym przypadku na raz. Media głównego nurtu najprawdopodobniej ogłoszą Bidena zwycięzcą na długo przed rozstrzygnięciem sprawy, ale przynajmniej podejmowane są wysiłki, aby je zakwestionować.

„Więc powinniśmy zadzwonić do tej samej agencji federalnej, która próbowała obalić prezydenta?” napisał jeden z komentatorów o absurdzie Barra instruującego ludzi, aby skontaktowali się z FBI w sprawie oszustw wyborczych.

Źródła:

[TheRightScoop.com](https://therightscoop.com)

[NaturalNews.com](https://naturalnews.com)

[TheGatewayPundit.com](https://thegatewaypundit.com)

[DefendYourBallot.formstack.com](https://defendyourballot.formstack.com)

Protesty przeciwko „kradzieży

głosów” w wyborach, doszło do zatrzymań



Protesty, których uczestnicy domagali się „policzenia każdego głosu” oddanego w wyborach prezydenckich, odbyły się w Nowym Jorku, Waszyngtonie, Minneapolis i kilku innych miastach. Doszło do zatrzymań. W Nowym Jorku – po przepychankach z policją, a w Minneapolis – po blokadzie autostrady.

Uczestnicy środowych protestów mówili również o tym, że obawiają się, iż głosy mogą zostać ukradzione. „Jesteśmy tu, bo chcemy mieć pewność, że Donald Trump i jego kumple nie ukradną tych wyborów” – mówili.

Policja w Nowym Jorku poinformowała, że protest na Manhattanie zakończył się zatrzymaniem 25 osób, ponieważ doszło do przepychanek z funkcjonariuszami – podało amerykańskie radio publiczne. Według policji niektórzy uczestnicy protestu mieli przy sobie broń – znaleziono m.in. noże, taser i petardy M-80.

Burmistrz Nowego Jorku Bill de Blasio oświadczył, że protesty były w większości pokojowe i wezwał obywateli, by wyrażali swoje zdanie bez uciekania się do przemocy.

Ponad 600 osób zatrzymano w Minneapolis, gdzie protestujący zablokowali autostradę I-94. O zatrzymaniu siedmiu osób poinformowano po proteście w Seattle.

Ludzie wyszli na ulicę m.in. także w Waszyngtonie i Denver – poinformował portal radia NPR.

Niektóre protesty były zaplanowane jeszcze przed wyborami, jednak – jak podają media – zintensyfikowały się po słowach prezydenta Trumpa, który po wtorkowym głosowaniu kilkakrotnie podważył uczciwość liczenia głosów i zaapelował o jego przerwanie.

Obecnie na prowadzeniu w wyborach jest kandydat Partii Demokratycznej Joe Biden z 253 głosami elektorskimi. Trump ma ich 214.

Źródło: PAP

Tusk: prezydentura Joe Bidena byłaby dla Polski dużo lepsza niż Donalda Trumpa



Prezydentura Joe Bidena byłaby dla Polski dużo lepsza niż Donalda Trumpa – ocenił w piątek b. premier Donald Tusk. Jego zdaniem, ewentualna zmiana prezydenta USA oraz coraz twardsze stanowisko UE wobec kwestii praworządności, są „niezwykle mocnym sygnałem” pod adresem polskiego rządu.

Tusk, odnosząc się w TVN 24 do wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych i ostatniego wystąpienia urzędującego prezydenta, kandydata Republikanów Donalda Trumpa stwierdził, że trudno jest wyobrazić sobie kolejną kadencję Trumpa „jako

prezydenta, który nawołuje do zniesienia reguł demokracji”.

„To jego wezwanie: +przestańcie liczyć głosy; nie kradnijcie nam wyborów+, jest niczym innym jak takim bardzo brutalnym ciosem w istotę amerykańskiej demokracji” – podkreślił b. premier. Jak dodał, ewentualne zwycięstwo Trumpa byłoby dla USA „dość dramatycznym momentem”.

Pytany, jakie po wygranej kandydata demokratów Joe Bidena będą stosunki Europy z USA i NATO, Tusk ocenił, że relacja, która obecnie jest „w dość krytycznym stanie”, uległaby zmianie.

„Donald Trump, sam byłem tego świadkiem i uczestnikiem rozmów, jednoznacznie krytykował Unię Europejską. Porównywał ją do Chin. Nawet pozwalał sobie na uwagi, że jest gorsza z punktu widzenia Ameryki niż Chiny, więc on nie ukrywał takiej bardzo głębokiej antypatii do zjednoczonej Europy” – zauważył Tusk. Jak dodał, Joe Biden jest w tym względzie odwrotnością Trumpa. „Jest bardzo proatlantycki, przywiązany do tej tradycyjnej więzi amerykańsko europejskiej” – podkreślił b. szef Rady Europejskiej.

Na uwagę, że Polska kojarzy się Bidenowi z Białorusią, Tusk odparł, że bardzo dobrze zna Bidena. „Mogę powiedzieć, że od wielu, wielu lat nawet się przyjaźnimy, bo mieliśmy okazję współpracować w różnych rolach przez wiele lat. I mogę powiedzieć, że jego stosunek do Polski i Polaków jest bardzo pozytywny, w takim też emocjonalnym sensie i dużo bardziej autentyczny niż prezydenta Trumpa. Z całą pewnością Joe Biden wie, gdzie Polska leży na mapie” – podkreślił Tusk.

Jego zdaniem porównanie Polski do Białorusi, którego użył Biden, było porównaniem rządów, a nie krajów czy narodów. „Można się zgodzić, że porównywanie reżimu (Ałaksandra) Łukaszenki z rządami (Viktora) Orbana czy (Jarosława) Kaczyńskiego jest przesadą, ale nikt nie ma prawa powiedzieć, że Joe Biden źle życzy Polsce, bo jeśli ktoś jest krytyczny wobec rządów PiS w Polsce, to dobrze życzy Polsce” – dodał

Tusk.

„Ewentualna prezydentura Joe Bidena będzie dobra dla Polski i dużo lepsza dla Polski niż prezydentura Trumpa, jeśli o Polsce myślimy jako o kraju demokratycznym, jako pełnoprawnym członku Unii Europejskiej, który chce i potrafi przestrzegać wszystkich standardów demokracji i praw człowieka” – mówił były premier. Jak dodał, w tym sensie, lepszego sojusznika nie można sobie wymarzyć.

„Warto sobie uświadomić, że ta zmiana w Waszyngtonie i coraz twardsze stanowisko UE wobec kwestii praworządności, to są niezwykle mocne sygnały pod adresem rządu polskiego, ale przede wszystkim bardzo pozytywne sygnały pod adresem Polaków i społeczeństwa” – podkreślił.

„To znaczy: nie jesteśmy sami w Polsce – ci wszyscy, którzy chcą powrotu praworządności, niezależnych sądów, pełnej wolności mediów i wysokich standardów demokracji, a także wysokiej jakości rządu” – dodał b. premier.

Autor: *Monika Zdziera*

**Politolog: Frekwencja w
amerykańskich wyborach
najwyższa od 120 lat**



Frekwencja w tegorocznych wyborach prezydenckich w USA wyniosła 66,9 proc. – wynika ze wstępnych wyliczeń prof. Michaela McDonalda z Uniwersytetu Florydy. To najwyższy odsetek głosujących od wyborów w 1900 roku, kiedy zagłosowało 73,7 proc. uprawnionych.

Według szacunków politologa stojącego na czele US Election Project w obecnych wyborach zagłosowało rekordowe 160 002 000 wyborców, z czego aż 100 mln oddało głos jeszcze przed dniem wyborów. W wyborach 2016 roku głosowało 136,6 mln osób, czyli 59,2 proc. uprawnionych obywateli.

Najwyższa frekwencja była w Minnesocie, gdzie wygrał kandydat Demokratów Joe Biden – 82,9 proc., a najniższa w Zachodniej Wirginii (57 proc.), gdzie wygrał ubiegający się o reelekcję Donald Trump. Próg 80 proc. przekroczyły też New Hampshire w Nowej Anglii i Wisconsin na Środkowym Zachodzie.

Ostateczna frekwencja będzie znana dopiero za kilka dni, kiedy spłyną wszystkie głosy korespondencyjne.

Źródło: PAP

Amy Coney Barrett otrzymała nominację na sędzię Sądu Najwyższego



Senat USA zatwierdził w poniedziałek nominację 48-letniej Amy Coney Barrett na sędzię Sądu Najwyższego. Tym samym konserwatyści będą mieli w tym gremium o ogromnym znaczeniu politycznym przewagę sześć do trzech.

Zgodnie z oczekiwaniami głosowanie przebiegło niemal idealnie wzdłuż partyjnych podziałów. Barrett otrzymała 52 głosy za i 48 przeciw.

„To coś, z czego możemy być naprawdę dumni” – deklarował w weekend przed głosowaniem lider republikańskiej większości w Senacie Mitch McConnell mówiąc o nominacji. Deklarował, że nie spełnią się „apokaliptyczne” ostrzeżenia krytyków, że na sądownictwo w USA wywierany będzie wpływ polityków.

Z linii Republikanów wyłamała się w poniedziałek wieczór w Kongresie senator Susan Collins z Maine, która w listopadzie prawdopodobnie straci w wyborach mandat parlamentarzystki. „To nie jest uczciwe, by przeprowadzić zatwierdzające głosowanie w Senacie przed wyborami” – argumentowała.

W spolaryzowanym na finiszu kampanii amerykańskim społeczeństwie o proces nominacji toczy się gorący polityczny

spór.

Procedurę nominacji Barrett Republikanie przeprowadzili w bezprecedensowo bliskim okresie przed datą wyborów prezydenckich. GOP zależało, by wypełnić wakat po zmarłej we wrześniu ikonie liberalnego sądownictwa Ruth Bader Ginsburg w szybkim tempie, jeszcze przed wyborami. W USA Sąd Najwyższy może odegrać decydującą rolę w kwestii sporów prawnych dotyczących tegorocznych wyborów prezydenckich.

Politycy z Partii Demokratycznej uważają, że to ten kandydat i ta partia, które zwyciężą w listopadowym głosowaniu, powinny wskazać następczynię Ginsburg. Zwyczaj stanowi, że nowych sędziów Sądu Najwyższego nie wybierano na tak bardzo krótko przed wyborami. Demokraci przypominają, że gdy w ostatnim roku urzędowania prezydenta Baracka Obamy usiłował on wypełnić wakat po konserwatywnym sędzim Anotnin Scalii, Republikanie zablokowali jego kandydata, powołując się na ten zwyczaj.

Demokraci wskazują, że procedurę nominacji przeprowadzono wbrew ostatniej woli Ginsburg, a głosowanie w wyborach de facto trwa, gdyż dziesiątki milionów obywateli USA już spełniło swój obowiązek w głosowaniu wczesnym. Demokratyczna senator Elizabeth Warren nazwała nominację Barrett „ostatnim tchnieniem zdesperowanej Partii (Republikańskiej)”.

Barrett, praktykująca katoliczka, cieszy się poparciem środowisk religijnych. Ma siedmioro dzieci, w tym dwójkę adoptowaną z Haiti. W dotychczasowych orzeczeniach dała się poznać jako osoba o konserwatywnych poglądach w sprawach m.in. aborcji, imigracji oraz prawa do posiadania broni.

Profesor prawa na Uniwersytecie Notre Dame w Indianie będzie piątą kobietą w historii, która zasiądzie w Sądzie Najwyższym i drugą o poglądach konserwatywnych. To trzecia nominacja do SN prezydenta USA Donalda Trumpa. Poprzedni to Neil Gorsuch oraz Brett Kavanaugh.

Akceptacja kandydatury Barrett przez Senat oznacza, że

konserwatyści będą mieli w Sądzie Najwyższym przewagę nad liberałami sześć do trzech. Ponieważ sędziowie powoływani są dożywotnio, jej nominacja będzie miała więc prawdopodobnie długoterminowe konsekwencje. Zaprzysiężenie nowej sędzi odbędzie się w nocy z poniedziałku na wtorek czasu polskiego w Białym Domu.

Interpretujący zgodność prawa z konstytucją Sąd Najwyższy cieszy się estymą Amerykanów i ma rozstrzygające zdanie w rozbudzających emocje społecznych sporach, w tym tych dotyczących aborcji czy kwestii związanych z dyskryminacją. Jego decyzje miewają epokowe znaczenie – za pomocą decyzji SN w całym kraju zalegalizowano małżeństwa homoseksualne, a wcześniej zakazano segregacji rasowej.

Autor: *Mateusz Obremski*

Trump: płaca minimalna w wysokości 15 USD powinna być utrzymana jako opcja



Kandydat demokratów Joe Biden podczas ostatniej [debaty prezydenckiej](#) potwierdził swoje poparcie dla podniesienia [płacy minimalnej w](#) całym kraju do 15 dolarów za godzinę, podczas gdy prezydent Donald Trump powiedział, że „rozważy to do pewnego stopnia”, ale prawdopodobnie pozostawi

ją jako opcję państwową.

Zapytany, czy uważa, że jest to właściwy moment, aby poprosić właścicieli małych firm, którzy mają trudności z podniesieniem płacy minimalnej, Biden odpowiedział, że chciałby, aby dolary federalne były wykorzystywane do złagodzenia ich trudności.

„Będziemy też musieli ich uratować” – powiedział moderatorce Kristen Welker z NBC. „Powinniśmy je teraz ratować, te małe firmy. Jeden na sześć z nich upadła. Nie będą w stanie tego cofnąć”.

Trump następnie rzucił wyzwanie Bidenowi. „Powiedział, że musimy pomóc naszym małym firmom, podnosząc płacę minimalną?” – zapytał Trump. „To nie pomaga”.

„Myślę, że powinna to być opcja państwowa”, powiedział Trump o ustanowieniu przepisów dotyczących płacy minimalnej. „Alabama jest inna niż Nowy Jork, Nowy Jork różni się od Vermont, każdy stan jest inny. To bardzo ważne. Musimy pomóc naszym małym firmom, w jaki sposób pomagasz małym firmom, gdy narzucasz pensje? To, co się wydarzy i co zostało udowodnione, to kiedy to zrobisz, te małe firmy zwolnią wielu swoich pracowników”.

Welker następnie zapytał Trumpa bezpośrednio o rozważania dotyczące podniesienia federalnej płacy minimalnej, najwyraźniej nawiązując do [wywiadu z Telemundo z lipca 2019 r.](#), podczas którego prezydent zasugerował, że jest nieco zainteresowany federalną płacą minimalną, która jest nawet wyższa niż kwota 15 dolarów proponowana przez niektórych demokratów.

„Rozważyłbym to do pewnego stopnia, ale nie do poziomu, który spowodowałby upadek wszystkich tych firm” – odpowiedział Trump. „To powinna być opcja państwowa. Znam różne miejsca, zasady są różne. W niektórych miejscach 15 dolarów nie jest takie złe. W innych miejscach 15 dolarów byłoby rujnujące”.

Biden powiedział, że niezbędni pracownicy zasługują na 15 dolarów minimalnej pensji. Twierdził również, że pogląd, iż podwyższenie płacy minimalnej zmusi firmy do wycofania się z rynku, jest tylko „starą piłką” nie popartą żadnymi dowodami.

Minimalna płaca federalna wynosi obecnie 7,25 USD. Służy jako dolna granica, poniżej której płaca minimalna w żadnym stanie nie może spaść, z wyjątkiem niektórych pracowników, na przykład tych, których dochód w dużej mierze zależy od napiwków. Stany mają swobodę ustalania płacy minimalnej wyższej niż standard federalny.

Witryna www kampanii Biden stwierdza, że „były wiceprezydent „mocno wierzy, że wszystkim Amerykanom należy się podwyżka” i że „już dawno” należało podwyższyć federalną płacę minimalną do 15 dolarów w całym kraju.

„Piętnaście dolarów powinno stanowić minimalną pensję w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Kropka”, powiedział Biden na początku tego miesiąca podczas kampanii na Florydzie.

Źródło:

theepochtimes.com